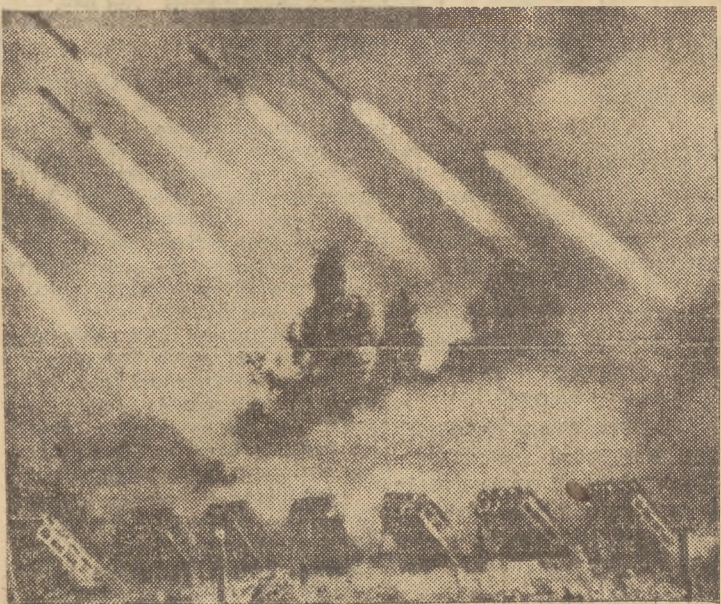


Święto artylerii radzieckiej



„Dzisiaj ludność radziecka obchodzi Dzień Artylerii Armii Czerwonej.

Cały kraj z uznaniem podkreśla dzisiaj wielkie znaczenie artylerii jako głównej siły szturmowej Armii Czerwonej.

Artyleria była, jak wiadomo, tą siłą, która pomogła Armii Czerwonej powstrzymać posuwanie się wroga na przedpolach Leningradu i Moskwy.

Artyleria była tą siłą, która zapewniła Armii Czerwonej rozgromienie niemieckich wojsk pod Stalingradem i Woroneżem, pod Kurskiem i Biełgorodem, pod Charkowem i Kijowem, pod Witebskiem i Bobrujskiem, pod Leningradem i Mińskiem, pod Jassami i Kiszyniowem.

W największych bitwach, w czasie Wojny Narodowej, artyleria swym miążdzącym ogniem skutecznie torowała drogę piechocie i czołgom, w wyniku czego wróg został wygnany z obrębu naszej Ojczyzny.

Powszechnie wiadomo, że radziecka artyleria osiągnęła na polu bitwy całkowitą przewagę nad artylerią wroga, że w licznych walkach z wrogiem radzieccy artylerzyści i obsługa moździerzy okryli się nieśmiertelną chwałą wyjątkowego męstwa i bohaterstwa, a dowódcy i naczelnicy wykazali wielki kunszt kierowania ogniem.

Jest to taki sukces, z którego nasz kraj może być naprawdę dumny.”

JÓZEF STALIN

Z rozkazu Wodza Naczelnego z dnia 19 listopada 1944 r.

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDANSK, NIEDZIELA 20 LISTOPADA 1949 R.

Nr 620 (880)

Bezczelność Tita nie zna granic

Szpieg ujawniony w procesie Rajka
przedstawicielem Jugosławii w Moskwie
Prowokacyjne oszczerstwa na dyplomatów radzieckich w Belgradzie
Noty ZSRR do rządu jugosłowiańskiego

MOSKWA PAP. Agencja Tass ogłosiła następujący komunikat:

16 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasady jugosłowiańskiej w Moskwie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR upoważnione zostało przez Rząd Radziecki do zakomunikowania Rządowi Jugosławii, co następuje:

Ministerstwo dysponuje wiarygodnymi danymi, świadczącymi, że charge d'affaires ambasady jugosłowiańskiej w ZSRR Lazo Latinowicz nadużywa swego oficjalnego stanowiska w Moskwie, uprawiając antyradziecką działalność szpiegowską i dywersyjną.

Na tej podstawie ministerstwo uważa za konieczne zawiadomić rząd jugosłowiański, że dalsze przebywanie Lazo Latinowicza w charakterze dyplomatycznego przedstawiciela Jugosławii w ZSRR jest niemożliwe.

Agencja Tass otrzymała wiadomość z Belgradu, że w ostatnich dniach Ministerstwo Spraw Zagranicznych Jugosła-

wii wystosowało do ambasady radzieckiej w Belgradzie notę, w której oskarża się konsula ZSRR w Zagrzebiu I. Władimirowa, zastępcę attaché wojskowego I. Zenkowicza o rzekome uprawianie działalności antyjugosłowiańskiej i która domaga się wyjazdu wyżej wymienionych osób z Jugosławii.

Ambasada radziecka odpowiedziała notą, w której wskazuje na całkowitą bezpodstawność wysuniętych przeciw I. Władimirovi i I. Zenkowiczowi zarzutów. W nocy swej ambasada radziecka stwierdza, że nota jugosłowiańskiego MSZ stanowi NOWY PRZEJAW WROGIEJ POLITYKI rządu jugosłowiańskiego w stosunku do ZSRR i że odpowiedzialność za ten nowy akt wrogości wobec ZSRR ponosić będzie rząd jugosłowiański.

Agencja Tass dowiaduje się również, że do Dyrekcji Informacji przy rządzie jugosłowiańskim wezwano przedstawiciela Radzieckiego Biura Informacji w Belgradzie — W. Kirsanowa, któremu zarzucono, jakoby uprawiał on „wrogą działalność” w Jugosławii i polecono mu opuścić terytorium Jugosławii.

W związku z powyższym charge d'affaires ZSRR w Belgradzie Sznitnikow złożył w jugosłowiańskim MSZ protest przeciwko oszczerzom wypadkom pod adresem W. Kirsanowa.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR poleciło Władimirowowi, Zenkowiczowi i Kirsanowowi, by wrócili do Związku Radzieckiego.

KIM JEST LAZO LATINOWICZ

Na marginesie noty Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR do ambasady jugosłowiańskiej w Moskwie, w sprawie Lazo Latinowicza, budapestzki dziennik „Vilagosag” pisze:

Nazwisko Latinowicza jest dobrze znane węgierskiej opinii publicznej. Podczas procesu Rajka wyszło na jaw, że Lazo Latinowicz jest jednym z kierowników titowskiej organizacji szpiegowskiej.

Latinowicz od wielu lat uprawia zawodowo działalność szpiegowską

Charakterystyczne dla bezczelności Tita jest fakt, że po zdemaskowaniu Latinowicza na procesie Rajka — zdrajcy jugosłowiańscy mieli czelność przydzielić Latinowicza do ambasady jugosłowiańskiej w Moskwie w charakterze jej faktycznego kierownika.

Minister Obrony Narodowej CSR
przesyła życzenia marszałkowi Rokossowskiemu

WARSZAWA (PAP). Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski K. Rokossowski, otrzymał następującą depeszę od ministra Obrony Narodowej Republiki Czechosłowackiej, generała Svobody:

Szanowny Panie Ministrze! Z okazji mianowania Pana ministrem Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej pozwalam sobie w imieniu własnym i naszej ludowo-demokratycznej armii przesiać Panu najserdeczniejsze życzenia.

Przy tej okazji pragnę Pana zapewnić o mojej osobistej przyjaźni, jak również o wiernym i serdecznym braterstwie naszych narodów z narodem polskim.

Życzę z całego serca bratniemu Wojsku Polskiemu, aby korzystając z pańskich bogatych doświadczeń bojowych, osiągało dalsze sukcesy, a Panu, Panie Ministrze, osobście dużo pomyślności i powodzenia na nowym zaszczytnym stanowisku.

Minister Obrony Narodowej Republiki Czechosłowackiej
LUDWIK SVOBODA, gen. armii.

W odpowiedzi Marszałek Polski K. Rokossowski wystosował do ministra Obrony Narodowej CSR, gen. Svobody następującą depeszę:

Gorąco dziękuję Panu, Panie Ministrze, za nadesłane mi życzenia z okazji mojej nominacji na ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Serdeczna więź braterstwa między obu naszymi narodami znalazła również swój wyraz we współpracy i braterstwie broni Odrodzonego Wojska Polskiego i Ludowej Armii Czechosłowackiej.

Pragnę wyrazić moje najgłębsze przekonanie, że łączące oba nasze narody więzy przyjaźni i braterstwa będą nadal umacniały się i kzepły, że w potężnym obozie antyimperialistycznym ze Związkiem Radzieckim na czele, Armie Ludowe obu naszych zaprzyjaźnionych narodów będą zawsze ważkim czynnikami siły stojącymi na niezmuszaniu na straży pokoju i niepodległości narodów.

Proszę przyjąć, Panie Ministrze, moje najlepsze życzenia Pańskiej osobistej pomyślności i dalszego rozwoju bratniej Armii Czechosłowackiej.

Minister Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej
KONSTANTY ROKOSSOWSKI,
Marszałek Polski.

Młodzież polska godnie uczci
70 rocznicę urodzin wielkiego wodza
postępowych sił świata - generalissimusa Józefa Stalina

Młodzież całego kraju, odpowiadając na apel kolegów ze Skierniewic postanawia wzmocnić pracą i nauką godnie uczcić 70-lecie urodzin wielkiego wodza międzynarodowej klasy robotniczej i wszystkich postępowych sił świata, nieugiętego orędownika pokoju — generalissimusa Józefa Stalina.

520 ZMP-owców Bydgoszczy na zebraniu w dniu 18 bm. wśród entuzjastycznych oklasków uchwalilo rezolucję, w której m. in. czytamy:

Z okazji 70-lecia urodzin wielkiego wodza wszystkich sił postępowych — Józefa Stalina, zobowiązujemy się: do 21 grudnia br. wyjechać z ekipami: monterską i artystyczną do wsi Mielna, Gniezdinka i Nowego Dworu, w celu obsługi wsi i zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, otoczyć stałą i fachową opieką ośrodek maszynowy w Wtelnie, nawiązać kontakt z organizacją komsomolską przy szkole technicznej w Komsomolsku.

Zebrani przedstawiciele Komitetu Środowiskowego Federacji Polskich Organizacji Studenckich działacze ZAMP oraz delegaci wszystkich kół naukowych i zarządów Bratnich Pomocy w Poznaniu stwierdzają w swojej rezolucji:

„21 grudnia br. w dniu 70 rocznicy urodzin generalissimusa Józefa Stalina, cały świat pokoju i postępu da wyraz swojej miłości i podziwu dla genialnego wodza międzynarodowego proletariatu.

Dla uczczenia dnia urodzin wielkiego Stalina postanawiamy wysłać w teren do końca roku 20 ekip medycznych i stomatologicznych oraz rozpocząć do dnia 21 grudnia pracę zespołów samo-

pomocy w nauce na wszystkich wydziałach wyższych uczelni poznańskich”.

Profesorowie wyższych uczelni poznańskich podjęli następującą uchwałę:

„Senat akademicki Uniwersytetu Poznańskiego, rada profesorów Akademii Handlowej i rada profesorów Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu przyłączają się do deklaracji młodzieży akademickiej szkół wyższych w Poznaniu, podjętej w związku ze zbliżającą się rocznicą urodzin generalissimusa Stalina i oświadczając, iż personel nauczający wyższych szkół w Poznaniu udzieli wszelkiej pomocy młodzieży w realizowaniu zobowiązań, przyjętych przez nią dla uczczenia jubileuszu wielkiego wodza proletariatu Józefa Stalina”.

Uczniowie Szkoły Pracy Społecznej w Łodzi postanowili zwiększyć swoją pracę uczelnią 70 rocznicę urodzin generalissimusa Józefa Stalina.

Uchwalona na zebraniu rezolucja uczniów SPS głosi m. in.:

„Przyrzekamy, że zapoznamy się gruntownie z życiem wielkiego wodza i nauczyciela młodzieży Józefa Stalina i zapoznamy z jego czynami naszych kolegów i koleżanki. Będziemy pilnie studiowali historię Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), której generalissimus Stalin jest genialnym przywódcą”.



Prezidium uroczystej akademii w gdańskiej DOKP

Depesza gen. S. Popławskiego
II wiceministra Obrony Narodowej
do głównego marszałka artylerii ZSRR - Woronowa

Z okazji święta artylerii sił zbrojnych ZSRR II wiceminister Obrony Narodowej, dowódca wojsk lądowych gen. Popławski wystosował następującą depeszę do głównego marszałka artylerii sił zbrojnych ZSRR Woronowa:

Z okazji święta artylerii sił zbrojnych ZSRR, w imieniu artylerzystów Wojska Polskiego, przesyłam Wam, Marszałku i wszystkim artylerzystom radzieckim najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych, jeszcze wspanialszych sukcesów.

Stalinowska artyleria radziecka okryła chwałą swe sztandary bojowe w bitwach drugiej wojny światowej, w obronie ojczyzny i o wolność ludów, ujarzmionych przez faszyzm.

Wybitne sukcesy artylerii radzieckiej są wyrazem wysokiego poziomu sztuki i techniki wojennej oraz bezprzykładnej waleczności żołnierzy Armii Radzieckiej, wychowanych przez partię bolszewicką w duchu radzieckiego patriotyzmu i internacjonalizmu.

Artylerzyści polscy pamiętają z wdzięcznością chwile, kiedy w ciężkich dniach wojny, artylerzyści radzieccy służyli im braterską pomocą w organizowaniu i szkoleniu naszej artylerii i są dumni, że mieli zaszczyt wspólnie z nimi walczyć przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcom.

Bohaterska artyleria radziecka jest dla nas przykładem i wzorem, według którego szkolimy polskich artylerzystów, by wzmocnić siły, stojące na straży pokoju i bezpieczeństwa ludów całego świata”.

Główny inspektor artylerii II wiceminister Obrony Narodowej
WOJCIECH BEWZIUK
gen. brzo.
dowódca wojsk lądowych
STANISŁAW POPLAWSKI
gen. brzo.

Wybrzeże może być dumne ze swych kolejarzy

Dzięki współzawodnictwu i racjonalizatorstwu pracy
DOKP Gdańsk wykonała przedterminowo plan 3-letni

„Plan 3-letni wykonany” — dzień za dniem poczynając od końca września do Gdańskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych napływały meldunki z różnych placówek i oddziałów. Nasycała Drzewa Gdańsk, Służba Ruchu Bydgoszcz, Oddział Mechaniczny PRA i Warsztaty Elektrotechniczne Gdynia, Parowozownia Malbork i Warsztaty Trojan donosiły o wykonaniu planów produkcyjnych. Aż wreszcie — napłynęły wszystkie brakujące jeszcze telegramy i DOKP Gdańsk mogła z triumfem stwierdzić: „Na wszystkich odcinkach pracy, we wszystkich warsztatach, oddziałach i służbach kolejarze DOKP

Gdańsk wykonali przedterminowo plan 3-letni”.

Nie było to zadanie łatwe i nie dokonano się bez przełamania trudności. „Nie dacie rady, brak taboru... Nie wiercie w to współzawodnictwo, nie dobrego z tego nie wyjdzie” — mówili wrogowie, którzy dążyli do osłabienia tempa pracy, spowodowania trudności transportowych i do zahamowania entuzjazmu ogółu kolejarzy.

Ale kolejarze gdańscy nie zwracali uwagi na podszepty. „Kto tak mówi, ten wrogiem naszym, naszej partii i naszego państwa” — Wzmoczoną wydajnością pracy, krzewieniem racjonalizatorstwa i rozszerzaniem współzawodnictwa odpowiadali kolejarze na intrygi wroga.

Ofiarą pracy przyniosła, bo przynieść musiała, dobre rezultaty. Dowiedzieli się o nich wszyscy uczestnicy uroczystej akademii urzędowej w dniu 19 listopada w Dyrekcji OKP z okazji przedterminowego wykonania planu 3-letniego.

W olbrzymim hoku gmachu dyrekcji, udekorowanym czerwienią, transparentami i emblematami pracy kolejarzy, pod portretami prezydenta Bieruta, premiera Cyrankiewicza i Marszałka Polski Rokossowskiego zasiadli w prezydium akademii przedstawiciele Dyrekcji, przodownicy pracy i zaproszeni goście z przedstawicielstwem KW PZPR tow. Gajewskim, przewodniczącym MRN w Gdańsku, tow. Giemzą, prezydentem, tow. Stolarzem na czele. Hol wypełnił się szczerze bracia kole-

jarską. Po odegraniu Międzynarodówki przez orkiestrę ZZK i powitaniu zebranych przez dyrektora OKP Krynickiego, krótki treściwy referat podsumowujący wyniki współzawodnictwa pracy wygłosił przewodniczący Okręgowego Komitetu Współzawodnictwa tow. Witkowski. „Współzawodnictwu i racjonalizatorstwu dyscyplinie pracy i obowiązkuści pracowników wszystkich służb torowych i drożników, zwrotniczych i maszynistów, magazynierów i sprzątaczek, kasjerów i formiarzy, tokarzy i niewykwalifikowanych robotników zawdzięczamy nasze osiągnięcia 700 przodowników i racjonalizatorów pracy DOKP Gdańsk to awangarda, która poprowadzi gdańskich kolejarzy do walki o zwycięskie wykonanie planu 6-letniego, o postęp, pokój i socjalizm”.

„Jako przodownica pracy przyrzekam w imieniu wszystkich kobiet — powiedziała z kolei tow. Jabłonka — pracować jeszcze wydajniej dla dobra mas pracujących i utrwalenia dzieła pokoju”.

Uroczystą akademię zakończono rozdaniem premii 100 przodownikom pracy węzła gdańskiego, po czym odbyła się część artystyczna oraz wspólna zabawa.

Wielka bitwa stalingradzka

Siedem lat temu, dnia 19 listopada 1942 roku, na rozkaz Naczelnego Wodza, towarzysza Stalina wojska radzieckie rozpoczęły historyczną kontrofensywę pod Stalingradem.

Bitwa o Stalingrad stanowiła radykalny przełom w przebiegu wojny światowej. Radzieckie siły zbrojne ujęły odłamy inicjatywę w swe ręce, zapoczątkowując rozgromienie najeźdźców faszystowskich.

„Stalingrad był zmierzchem armii niemiecko-faszystowskiej. Jak wiadomo, po pogromie stalingradzkim Niemcy nie zdołali już przysięść do siebie” — powiada towarzysz Stalin.

Na skutek zdradzieckiej zwiłki ze strony angielskich i amerykańskich kół rządzących, które ociągały się z otwarciem drugiego frontu w Europie, hitlerowcy mogli w lecie 1942 roku ponownie skoncentrować wielkie siły na froncie radziecko-niemieckim i rozpocząć ofensywę na południu ZSRR. W kampanii tej dowództwo hitlerowskie postawiło sobie za cel: okrążenie Moskwy ruchem oskrzydlającym ze wschodu, odcięcie jej od Wołgi i Urału, a następnie zakończenie wojny — w roku 1942 — uderzeniem na stolicę radziecką.

Towarzysz Stalin z genialną da lekowzrocznością przewidział plany nieprzyjacielskie. W myśl jego dyrektyw wojska radzieckie zagroziły drogę hordom hitlerowskim.

Rozpoczęła się największa w historii wojen bitwa — bitwa o Stalingrad. Wojska radzieckie przez 4 miesiące niszczyły oddziały wojskowe i sprzęt techniczny wroga na przedpolach Stalingradu, na ulicach i placach bohaterstwa.

Niemiecki sztab generalny planował zdobyć miasto w dniu 25 lipca. Ale ani 1 sierpnia, ani we wrześniu, ani w październiku nie udało mu się zrealizować tych zamierzeń. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy natarcia hitlerowcy zrzucili na miasto 170.000 bomb burzących, nie licząc bomb kruszących i zapalających. Odplano przeciętnie po dziesięć ataków nieprzyjacielskich na dobę. Cała jednak siła szturmowa prze-

ciwnika została zdruzgotana dzięki wspaniałej strategii dowództwa radzieckiego. Dzięki potężnej technice radzieckiej i bohaterstwu obrońców miasta.

O ile na przebiegu całej kampanii od Sommy do Loary Niemcy potrzebowali zaledwie 20 dni, to w Stalingradzie zwycięstwo przez nich jednej ulicy wymagało co najmniej miesiąca, a zdobycie jednego domu — niekiedy 10 dni.

Inwazja hitlerowskich wojsk została zahamowana, cały niemiecki plan strategiczny został zburzony.

Armia radziecka przystąpiła wówczas do przygotowania potężnej kontrofensywy.

Socjalistyczny system gospodarki pozwolił rządowi radzieckiemu przenieść przemysł okupowanych terenów do okrugów wschodnich ZSRR. Sprzęt bojowy płynął na front nieprzerwanym potokiem. Cały kraj radziecki pracował z największym napięciem pod kierownictwem towarzysza Stalina,

by przyczynić się do rozgromienia wroga.

W tym decydującym dla losów wojny okresie reakcja anglo-amerykańska w dalszym ciągu sabotowała otwarcie drugiego frontu w Europie, mimo, że latem 1942 roku w Anglii i w Kanadzie trzymano pod bronią przeszło 4 miliony „bezrobotnych” żołnierzy, a w Stanach Zjednoczonych — przeszło 2 miliony.

Na rozkaz towarzysza Stalina 19 listopada 1942 roku wojska radzieckie przeszły do ofensywy na przedpolach Stalingradu. Uderzono na skrzydła, następnie zaś na tyły wojsk niemieckich. Opracowany i zrealizowany pod kierunkiem towarzysza Stalina plan strategiczny zapewnił Armii Radzieckiej zwycięstwo.

23 listopada w wyniku gwałtownego ataku wojsk radzieckich zamknął się pierścień okrążenia, zaciskając w żelaznych klęczkach 300-tysięczną armię hitlerowską wraz z ogromną ilością wszelkie-

go rodzaju broni i sprzętu technicznego.

Dzięki planowi strategicznemu naczelnego dowództwa, atak był nagły i nieoczekiwany. Wykryto słabe miejsce obrony przeciwnika i skierowano tam główne uderzenie wojsk radzieckich.

Dowództwo hitlerowskie rzuciło na pomoc okrążonej armii oddziały pod dowództwem Mansteina, które jednak zostały szybko rozgromione. Oddziały Armii Radzieckiej szły zwycięsko na zachód.

Już pod koniec grudnia front oddalił się od Stalingradu o przeszło 200 km.

8 stycznia dowództwo radzieckie wystosowało do feldmarszałka Paulusa oraz do wszystkich oficerów i żołnierzy, otoczonych wojsk hitlerowskich ultimatum, wzywające ich do poddania się.

Kiedy zaś dowództwo hitlerowskie ultimatum to odrzuciło, nastąpił końcowy etap bitwy.

Dnia 2 lutego zakończono rozgromienie i likwidację otoczonych w rejonie Stalingradu wojsk niemiecko-faszystowskich.

Wspaniałe to zwycięstwo oznacza triumf przodującej nauki wojennej. Triumf genialnego planu strategicznego i dalekowzroczności wodza narodów, wielkiego Stalina, który z genialną przenikliwością przewidział plany wroga i wykorzystał słabe strony jego awanturniczej strategii.

Bitwa pod Stalingradem założyła trwałe podstawy całkowitego rozgromienia Niemców faszystowskich.

Zwycięstwo stalingradzkie stanowi groźne ostrzeżenie i przypomina, że taki sam los czeka wszystkich, którzy knują plany rozpętania nowej pożogi wojennej.

PULK. P. JACHLAKOW

ZASTOSOWANIE SYSTEMU SZYBKOCIOŚCIOWEGO PRZY WYKONCZANIU DOMÓW



W Warszawie w al. Niepodległości nr 84-86 PPB-BOR stosuje po raz pierwszy w Polsce szybkościowy system wykonywania domów. Prace rozpoczęto 14 bm. Domy będą gotowe 24 grudnia. — Dotychczas szybkościowe budownictwo ograniczało się do budowy w stanie surowym, a wykańczanie odbywało się tradycyjnym, nieracjonalizowanym systemem. Na zdjęciu: tynkarz Edward Zieliński, który wraz z podręczną Heleną-Mirowską, kładą dziennie 48 m kw. tynku

Pomysły racjonalizatorskie pracowników GUM znajdują wszechstronne zastosowanie w przemyśle

Warsztaty Portowe GUM dotkliwie odczuwały brak podkładów sprężynowych i uszczelniających dla śrub i gwoździ. Pracownik warsztatów na Holmie Andrzej Warpas postanowił wykonać według własnego pomysłu przyrząd do masowej produkcji podkładów. Pomysł został zrealizowany i od kilku miesięcy warsztaty na Holmie wykonują potrzebne im uszczelki sposobem gospodarczym, przeważnie z materiału odpadkowego. Przyrząd ob. Warpasa zaoszczędził w stosunku rocznym ponad pół miliona zł i pozwolił na przezwyciężenie ogromnych trudności, tym większych, że część używanych dotychczas podkładów sprężynowych była pochodzenia zagranicznego.

Drugi pracownik warsztatów na Holmie ob. Obiedziński, zgłosił projekt prostego urządzenia do szlifowania i docierania silników spalinowych. Przyrząd, który można umocować nad stołem warsztatowym, wykazał wiele

zalet praktycznych. Szlifując cylindry z dokładnością do 0,01 mm zastępuje z powodzeniem używane dotychczas drogie wytaczarki zagraniczne.

Przyrząd ten znajduje zastosowanie we wszystkich warsztatach samochodowych, gdyż może być wykonany na miejscu. Przypuszczać należy, że szlifarka ob. Obiedzińskiego zainteresują się przedsiębiorstwa posiadające większy tabor samochodowy oraz przedsiębiorstwa przewozowe.

Trzeci, ostatnio zgłoszony pomysł pracownika Oddziału Wodociągów-Kanalizacyjnego GUM w Gdyni Eugeniusza Krempieńskiego to przenośna szczelna pokrywa studzienek hydrantowych. Pokrywa ta używana jest do zabezpieczenia hydrantów przy przeładunku towarów sypkich, które powodują powstawanie kurzu, jak np. drobny węgiel, cement, nawozy sztuczne i skóry solone. Zastosowanie pokrywy Krempieńskiego zmniejsza wydatki na czyszczenie studzienek hydrantowych i eliminuje możliwość pożaru.

(w)

Załoga „Ursusa” przystąpiła do nowego systemu oszczędzania

WARSZAWA. W dniu 18 bm. w Zakładach Mechanicznych „Ursus” odbyło się zebranie całej kilkutyśięcnej załogi poświęcone sprawom oszczędności.

Zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, dotyczącą nowego systemu oszczędzania, do którego weszły zakłady Hajduckiego Zjednoczenia Hutniczego.

Załoga „Ursusa” zobowiązuje się zwiększyć oszczędności na środkach obrotowych do 20% zamrożonego w nich kapitału.

Jak wielkie sumy zaoszczędzić można stosując nowy system, świadczy fakt, że w zakładach „Ursusa” zmniejszając o 17,2 proc.

sumy pieniężne zamrożone w środkach obrotowych, zaoszczędzono dotychczas 238.700 tys. zł.

ZOBOWIĄZANIE ROBOTNIKÓW ZAKŁADÓW SODOWYCH

Załogi zakładów „Solvay” w Katowicach i „Krakowskich Zakładów Sodowych” również podjęły wezwanie Hajduckiego Zjednoczenia Hutniczego do współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Załoga zakładów „Solvay” zobowiązała się do uniesienia materiałowej na sumę 240 miln. zł w ciągu przyszłego roku.

downictwa Odrodzonego Wojska Polskiego w całości, a szczególnie jego gospodarki.

Po raz pierwszy w historii naszego kraju wojsko uzyskało zdrowe, socjalistyczne, niezawodne zaplecze gospodarcze — zdolne zapewnić pokrycie zapotrzebowania wojska w środki pieniężne, materiały i wyposażenie w potrzebnej ilości i na czas. Po raz pierwszy w naszej historii pieniądź państwowy na obronę kraju, przestał być przedmiotem spekulacji rekinów kapitalistycznych, dla których budżet wojskowy przedwzręsniości Polski był źródłem olbrzymich zysków. Zdecydowana poprawa i stabilizacja wojska, zapoczątkowana od roku 1947, jest wynikiem zwycięstwa planowej gospodarki, jest wynikiem olbrzymiego skoku naprzód w rozwoju gospodarczym Polski Ludowej.

Nasz żołnierz lepiej je, lepiej jest ubrany, ma lepszą pościel i sprzęt kwaterunkowy, lepiej utrzymywane koszy, lepszy transport, lepszą pomoc lekarską, aniżeli miał żołnierz za czasów sanacji. Wie o tym każdy nasz oficer, podoficer i szeregowiec, że poprawa warunków bytowych wojska, poprawa zaopatrzenia i wyposażenia — to dzieło klasy robotniczej, mas pracujących, władzy ludowej i partii robotniczej, które w ciężkiej walce i pracy przedterminowo zakończyły plan trzyletni i dziś pracują i będą pracowały dalej, budując fundamenty socjalizmu — fundamenty

rozwoju, rozkwitu ojczyzny, — a zarazem fundamenty jej siły obronnej.

Wojsko nasze rozumiało, że jego wkład i pomoc klasie robotniczej — to oszczędna, sprawna, rzetelna gospodarka wojskowa, w której żadna złotówka, żaden przedmiot ekwipunku, czy kilogram żywności i litr benzyny nie zostaną zmarnowane, nie wyliczają z naszej gospodarki.

Planowość, oszczędność, gospodarność, walka z marnotrawstwem — stały się w znacznej mierze powszechną zdobyczą wojska.

W dalszym ciągu swego artykułu gen. Jaroszewicz stwierdza, że obok poważnych sukcesów gospodarki wojskowej i zasadniczych zmian na lepsze, mieliśmy i mamy w naszej gospodarce osobiste wypadki nieprzewidywalnych do końca tendencji do rozrzutności i niegospodarności, marnotrawstwa, mamy pojedyncze, próby szkodniczej działalności wrogów.

Jeżeli wszystkie te braki podamy gruntownej analizie — bez trudu dojdziemy do wniosku, że analogicznie do gospodarki cywilnej — głównym niebezpieczeństwem i w gospodarce wojska jest brak klasowej rewolucyjnej czujności zarówno w walce z wrogiem, jak i z niewykarczowanymi do końca burżuazyjnymi nawiąkami i metodami w pracy.

Uchwały listopadowego plenum KC PZPR, mobilizujące klasę robotniczą do wzmożenia czujności na każdym odcinku, a szczególnie na odcinku działania agentury wroga — znajdują w wojsku pełne zrozumienie.

Nasza organizacja partyjna, a wraz z nią cały skład osobowy wojska z referatu Prezydenta Bieruta, z dorobku dyskusji plenum, będzie uczył się czujności, będzie odśladzał, stosując metody krytyki i samokrytyki, wszystkie dotychczasowe błędy i braki, będzie ujawniał wszystkie wypadki ślepoty politycznej, wskazywał jej korzenie i źródła. Zwrócimy większą niż dotychczas uwagę na sprawę wychowania i wyszkolenia naszej kadry. Zaostrzymy naszą czujność w stosunku do prób przenikania elementów wrogich, w stosunku do ludzi obcych ideologicznie, chronicznie ślepych i bezradnych wobec nacisków obcej ideologii i penetracji wroga. Będziemy wzmacniać robotniczy i chłopski trzon korpusu zawodowego wojska.

Czujność rewolucyjną uczynimy świętym prawem walki o lepszą socjalistyczną gospodarkę wojska.

M/S „GEN. WALTER” powrócił do kraju

Przedwczożaj wrócił do Gdyni po 7-miesięcznej podróży do Indii m/s „Gen. Walter”. Wchodząc na statek nie chcieliśmy wierzyć, że przeżył on tak długą podróż. Załoga bowiem, uczestnicząca we współpracy z mechanikami, doprowadziła do statku do najlepszego stanu. Wszyscy członkowie załogi, poświęcając swój wolny czas na ostatekowanie pokładu, burt i malowanie. Szczególnie ofiarnie pracowali 6-osobowa grupa ZMP-owców — praktykantów Państwowej Szkoły Morskiej w składzie: Pospieszyski, Dostal, Piorkowski, Rzepecki, Szymański i Nowakowski.

Załoga maszynowa wykorzystwała wszystkie chwile postoju dla zapewnienia maszynom ciągłej gotowości ruchu. Szczególnie w porach indyjskich, gdzie silne przypływy i odpływy wymagały nawiązania podłogi podczas postoju — pracowano pomimo tropikalnego upału z największym napięciem.

Nie dość na tym. Dzięki zastosowaniu na pokładzie statku nowego regulatora dla wody chłodzącej pomysł inż. Czołowskiego wykonanego przez konstruktora

wspólnie z mechanikiem Kozłem, m/s „Gen. Walter” mógł zwiększyć swoją szybkość o przeszło 0,5 mil na Morzu Czerwonym, gdzie temperatura wody dochodziła do 34° C.

Podczas wielomiesięcznej podróży nie zapomniano o systematycznym oszczędzaniu paliwa i materiałów pomocniczych. Mistrzem oszczędności okazał się przodownik pracy, motorzysta tow. Józef Gzili, który zdobył sobie pełne uznanie kolegów i dowództwa statku.

Po wejściu do portu marynarze „Gen. Waltera” spotkali się z delegacją załogi robotniczej Państwowej Fabryki Obuwia w Chelmku, z tow. Karasiem na czele. Przedstawiciele fabryki obuwia przywieźli załozdę statku obraz namalowany przez jednego z robotników, przedstawiający fragment z okolic Chelmka. Robotnicy serdecznie powitali na statku spędzili z załogą kilka godzin, zapoznając się z wszystkimi urządzeniami m/s „Gen. Walter”. (W)

PRZODUJĄCY KOLEJARZE WYBRZEŻA



JOZEF RADZYŃSKI

Przodownik pracy w Kolejowych Warsztatach Elektrotechnicznych w Gdyni, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” II klasy. Ob. Radzyński został ostatnio za dobre osiągnięcia produkcyjne awansowany na stanowisko kierownika robót warsztatowych.



PAWEŁ KUCHCIŃSKI

Pomocnik maszynisty I klasy w Malborku, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” II klasy. Przechodził na parowozie 60,156 km bez naprawy, zdobywając zaszczytny tytuł przodownika pracy.



KAZIMIERZ ROSIŃSKI

Racjonalizator Warsztatów P.K.P. na Zawiszu opracował projekt i samodzielnie wykonał przyrząd do podnoszenia skrzyń, o nośności od 1 do 10 ton. Przyrząd ten w ciągu kilku miesięcy przyniósł ok. 2 milionów zł oszczędności.



FRANCISZEK WENCEL

Uczeń II roku Szkoły Metalowej przy Parowozowni Gdańsk — Zasp. W piątym etapie współzawodnictwa młodzieżowego został przodownikiem (nagrodzony rowem) za utrzymywanie narzędzi w czystości, duże oszczędności w materiale, zwiększenie wydajności pracy i punktualność, a poza tym za dobre postępy w nauce.

GŁOS KOBIET

PRZODOWNICE POSTĘPU

AGRONOM

Anna Sniatkowa
lekarka chorób zboża

Dawno już temu, jako dziecko wiejskiej biedoty, biegła Anna Sniatkowa na poszukiwanie ziemi, pastu u pań w krowy i swinie, pracowała ciężko na polu, kosiła kłackie siano.

Za carskich czasów nie miała możliwości nauki.

Dopiero z nastaniem władzy radzieckiej Anna Sniatkowa konczy szkołę podstawową i średnią, a następnie studia na Wydziale Rolniczym i uzyskuje dyplom agronoma-selekcjonera.

Już 25 lat mija od czasu, kiedy Sniatkowa rozpoczęła pracę w zakresie swojej specjalności.

Jej nieugięta wola i ofiarna praca przyczyniły się do tego, że Sniatkowa stoi dziś w pierwszym szeregu uczonych i na równi z nimi bierze decydujący głos.

Kiedyś w Stawropolu i w okolicach Krasnodaru, pszenicę niszczyła rdza i plenił się, zbierający obfite plony, grzybek chorobotwórczy.

Sniatkowa wypowiedziała bezwzględnie walkę niszczycielskim pasożytom. W Państwowym Stacji kultur ziarnistych zaczęła żmudne doświadczenia, trwające długie godziny, dni i miesiące. Aż wreszcie pięć lat poszukiwań, pięć lat wysiłku — przyniosło pożądane rezultaty. Wyprodukowano odmianę, w której choroby zboża, na obfitych polach kraju, o powierzchni 600 tys. ha — nad Donem, na polach Krymu, Kubania i Ukrainy.

Oto — wkład pracy Sniatkowej we wspólne dobro narodu.

W dniach wojny ojczyznianej, w ciężkich warunkach ewakuacji, Sniatkowa nie myślała o sobie, lecz o pracy dla społeczeństwa. Dlatego potrafiła uratować dorobek wielu lat i ocalić materiały naukowe, dotyczące badań w zakresie kultur ziarnistych. Dzięki temu po wyzwoleniu ziem radzieckich od napaści faszystowskiej, natychmiast można było zacząć dalsze prace selekcyjne.

W uznaniu zasług Sniatkowej, w liczbie dwudziestu dziesięciu nagrodzonych kobiet, otrzymała ona premię stalinowską.

Uznanie dla pracy społecznej ob. Banaś

Na ogólnopolskiej naradzie aktywistów wiejskich, jaka odbyła się w Warszawie w dniach 29 i 30 października br., z wielkim uznaniem spotkała się praca społeczna delegatki Wybrzeża ob. Józefy Banaś z gromady Gardeja, pow. kwidzińskiego. Józefa Banaś jest od 4 lat przodownicą w Kole Gospodyń Wiejskich. Koło jej liczyło na początku 7 członkiń, dziś ich jest 94.

Złobek Stoczni Gdańskiej to wielkie dobrodziejstwo dla robotnic

Godz. 7. Przed bramą Stoczni Gdańskiej widać grupy śpieszących do pracy stoczniovców. W gwarze rozmów robotników rozlega się nagle sygnał dzwonek, krytego samochodu, zmierzającego na Stocznio. To jadą robotnice stoczniove, ze swoimi pociechami. Samochód zatrzymuje się przed budynkiem, nad wejściem którego widnieje napis „Złobek”. Matki wysiadają z samochodu, niosąc dzieci na rękach. Z ich twarzy wyczuć można radość i zadowolenie. Z pełnym zaufaniem oddają dzieci do stoczniowego złobka. Stanowi on dla dzieciarni prawdziwy raj. Łóżka i czystości, ściany zdobione obrazkami, pełno w nim zabawek. Obecnie w złobku znajduje się 32 dzieci w wieku do lat 3. Trochę opieką otaczają je wykwalifikowane pielęgniarki i lekarz.

Pomieszczenie złobka składa się z pokoju matek, bawialni, osobnej sypialni dla dzieci starszych, osobnej dla raczkujących i dla niemowląt. Poza tym jest jadalnia umebowana małymi stolikami i krzesłami i gabinet

Przez samokrytykę do usprawnienia pracy

Z plenarnego zebrania Zarządu Wojewódzkiego LK

Dnia 14 bm. w lokalu Ligi Kobiety przy ul. Łagiewnicki 58 w Gdańsku odbyło się plenarne zebranie Zarządu Wojewódzkiego, poświęcone analizie pracy w ostatnim okresie oraz podsumowaniu doświadczeń trzeciego etapu współzawodnictwa. W zebraniu brały udział przedstawicielki powiatowych i miejskich zarządów L. K.

Na wstępie przewodnicząca Zarządu tow. Szymaniak, oraz sekretarz Wydziału Organizacyjnego ob. Gajewska, wygłosiły referaty sprawozdawcze, podkreślając dotychczasowe błędy i niedociągnięcia.

Za najpoważniejszy błąd w pracy Zarządu Wojewódzkiego Ligi należy uważać brak troski o nowe założone koła. Rejestracyjne li tylko traktowanie nowych członkiń sprawia, że są one członkami „papierowymi” i nie biorą u-

działu w czynnej pracy. Zbyt słaby jest kontakt Ligi z kobietami niezorganizowanymi i kobietami wiejskimi, oraz Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Braki powinny być jak najszybciej wyrównane.

Po referatach rozwinęła się ożywa dyskusja, w której brały udział przedstawicielki wszystkich powiatów.

Tow. Tyszkowa zwróciła uwagę na konieczność zwiększenia dyscypliny pracy, co podniesie autorytet organizacji. Analizując działalność Ligi na terenie poszczególnych zakładów należy stwierdzić, że konieczna jest ścisła współpraca Ligi z Partią, aby praca nie dublowała lecz ją jak najlepiej rozdzielić.

Pilnym zadaniem organizacji jest udział kobiet wiejskich w pracy społecznej.

Ob. Modrzewska stwierdziła, że Zarządy Powiatowe czy Powiatowe, nie przeprowadzają dostatecznie energicznej akcji w kierunku zapoznania kobiet niezorganizowanych z działalnością Ligi.

W dalszym toku zebrania na podstawie kilku sprawozdań z powiatów omówiono dotychczasowe wyniki III etapu współzawodnictwa. (J)



Dziewięć balet żłobka Stoczni Gdańskiej pod kierownictwem przedszkolanki Kamilli Sokotowskiej. (Do artykułu u dołu). (Foto A. Kwiatkowski).

Pracownice spółdzielni „Jedność Robotnicza” oczekują pomocy od władz Ligi

Spółdzielnia Konfekcyjna „Jedność Robotnicza” mieści się we Wrzeszczu przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Słowackiego. Na drewnianej bramie widnieje od wewnątrz olbrzymi napis „Grunenwald Farbenfabrik Hochstrass”.

Napis ten niezbyt pochlebnie świadczy o gospodarności pracowników spółdzielni — trochę farby i pedzel wystarczyłoby przecież, aby zlikwidować widmo przeszłości. Nikt jednak o tym nie pomyślał.

Lokal spółdzielni jest ciasny, i... brudny. Na parterze warczą maszyny do szycia, na pierwszym piętrze krojeżynie przykrawają palta, garnitury i kostiumy. Tu zastajemy przy pracy przewodniczącą koła Ligi Kobiets ob. Kalude.

— Chcielibyśmy dowiedzieć się, jak pracuje Wasze Koło?

— U nas jest zatrudnionych trzydzieści sześć kobiet, do Ligi należą trzydzieści cztery, dwie nienależące, to bardzo stara kobieta i bardzo młodziutka dziewczyna. Ale dotychczas nie zrobiliśmy wiele.

— Dlaczego?

— Chcemy mamy dużo. Są nawet takie kobiety, które pracowałyby z przyjemnością, jak na przykład: Kozłówna, Ceyrowna i Malinowska, ale nie bardzo wiemy, jak i co robić.

Zarząd Miejski Ligi nie daje nam odpowiednich instrukcji. Kilka razy miałyśmy zebrania, na które miała przyjść zaproszona prelegentka. Tymczasem

nikt nie przyszedł. Kobiety słusznie się oburzały, bo każda ma sporo zajęć w domu i nie może tracić czasu na próżno.

— Macie zapewne i jakieś osiągnięcia?

— Latem brałyśmy udział w zbiórkę na Odbudowę Warszawy. Z okazji Miesiąca Poglębienia Przyjaźni — Polsko-Radzieckiej zorganizowałyśmy akademie. Wszystkie kobiety zostały członkami koła TPPR. Zredagowałyśmy również gazetkę świąteczną, którą posłałyśmy na konkurs do Zarządu Miejskiego L. K.

Nasza rozmówczyni rozgląda się wokół i wskazuje na ponure ściany pokoju.

— Zrobiłoby się znacznie więcej, gdyby warunki lokalowe były lepsze, gdybyśmy miały świetlicę. Tak to każdy po pracy jak najprędzej ucieka do domu. Mamy wiele pomysłów, ale w tych warunkach trudno je realizować. Na gwiazdkę chcemy zrobić upominki dla sierot z Domu Dziecka. W ogóle wiele nieszczęśliwych woli iść na marne wskutek braku zainteresowania ze strony władz zwierzchnich.

Koło Ligi przy spółdzielni „Jedność Robotnicza” stanowi charakterystyczny przykład niedociągnięć w pracy Ligi. Koła tego typu powinny być odtąd specjalną opieką.

Kobiety pracujące w „Jedności” — to szwaczki przeważnie w średnim wieku, przybyłe z prywatnych zakładów pracy. Liga Kobiets ma tu wdzięczne pole wychowawcze, ale, niestety, nie dostrzega możliwości swojej pracy. Pozostawienie tego koła samemu sobie, stanowi zaniedbanie ze strony Zarządu Miejskiego Ligi. Z drugiej strony jednak pracownice „Jedności” zupełnie nie rozumieją zadań Ligi w dziedzinie pracy codziennej i same, niestety, nie wykazują inicjatywy. W ich zakładzie jest wiele codziennych koniecznych do załatwienia spraw, które najlepiej potrafią wykonać kobiety — ot, choćby usunięcie tego niemiłego napisu, choćby doprowadzenie lokalu do estetycznego wyglądu.

U pracowniczek „Jedności Robotniczej” widnieć dużo dobrej woli, którą trzeba umieć wykorzystać. (Jasta)

Koło Dzierżon na I-szym miejscu w powiecie sztumskim

W Sztumie odbyła się konferencja Zarządu Powiatowego Ligi

Kobiet, na której podsumowano wyniki III etapu współzawodnictwa w pracy społecznej między kołami L. K. poszczególnych gmin.

Po wygłoszeniu referatów przez I sekretarza PZPR, tow. Sewielskiego p. t.: „Walka o pokój” i ob. Jaśkowiaka „O przyjaźni polsko-radzieckiej”, tow. Moźdzynska podsumowała wyniki III etapu współzawodnictwa. I miejsce otrzymało koło Dzierżon, II — koło wiejskie w Sztumie, III — koło MO w Sztumie.

Nagrodzone koła otrzymały dyplomy. (Tpis)

Czy jesteś już członkinią Ligi Kobiets?

„Dzieciom naszym musimy pomóc w nauce”

Jak pracuje Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej Nr 18 we Wrzeszczu

W ubiegłym roku na zebraniu nowoobranego komitetu rodzicielskiego Szkoły Podstawowej Nr 18 we Wrzeszczu, uchwalono przeprowadzić zbiórkę pieniężną na zakup i wyposażenie gabinetu fizycznego szkoły w pomoce naukowe.

Robotnicy Stoczni Gdańskiej i

MZKKG powiedzieli wtedy na zebraniu: „Dzieciom naszym musimy pomóc w nauce. Pieniężny dla ich dobra nie będziemy żałować”.

Decyzja zapadła. Dziś, po dwóch latach pracy komitetu rodzicielskiego, można śmiało stwierdzić, że jego praca i bliski kontakt z nauczycielstwem przyniosły dobre rezultaty.

Przy wydatnej pomocy rodziców szkoła otrzymała piękną bibliotekę, świetlicę i wspólny aparat radiowy. Największym jednak sukcesem komitetu rodzicielskiego stanowiło zakupienie kosztownych 100 tysięcy złotych warsztatu stolarskiego. Dzięki niemu uczniowie wykonali sami wiele prac stolarskich, zaopatrzeni w sprzęt w pomoce naukowe i konieczny sprzęt, który w innym wypadku kierownikowi musiałoby zakupić. Pozwoliło to zaoszczędzić poważne sumy z budżetu szkoły.

Członkowie komitetu rodzicielskiego, do którego po dokonanej reorganizacji weszli przede wszystkim robotnicy, zainteresowali się również sprawą samej nauki uczniów.

Na wniosek przewodniczącego komitetu tow. Franciszka Witka, odbyła się wspólna konferencja z nauczycielami szkoły, na której omówiono postępy w nauce poszczególnych uczniów. Pod koniec ub. roku szkolnego rozpoczęto w świetlicy kursy dla 120 uczniów, którym groziło pozostanie na drugi rok w tej samej klasie. Dzięki tak zorganizowanej pomocy 80 uczniów osiągnęło lepsze postępy.

Od początku bieżącego roku szkolnego kierownictwo szkoły i członkowie komitetu rodzicielskiego

go żyją nowym wielkim zagadnieniem. Sprawa jest poważna — chodzi o remont budynku szkolnego. Dach przecieka, sale wykładowe należy wyremontować, odmalować. Niestety brak jest na to odpowiednich funduszy. Koszt remontu jest wielki. Rodzice chcą dopomóc przy przeprowadzeniu robót remontowych. O zasadnicze kredyty musi jednak postarać się Zarząd Miejski. (V)

Członkinie nasze biorą liczny udział w manifestacjach i akademiach, kontrolują przedszkole, bursę TBS i szkołę, opiekują się biednymi. Zorganizowałyśmy kurs dla młodych matek. W ramach Tygodnia Zdrowia odbył się odczyt dr Milcherta pt. „Choroby zakaźne i ich zwalczanie”. Członkinie Ligi Kobiets uporażdkowały podwórce w przedszkolu.

Koło nasze wyszukało i nakłoniło 10 alfabetów do uczęszczania na kursy nauczania początkowego. Dochód w wysokości 25.000 zł. z urzędowej bezalkoholowej zabawy tanecznej, uroczajnej występnym sekcji kulturalno-oświatowej, przeznaczony dla podopiecznych i na sztafard dla Zarządu Pow. w Starogardzie.

W ramach Tygodnia SKRK członkinie brały czynny udział w zbiórkę ulicznej. Wzmacniając koło SKRK postanowiło założyć bezpłatnie głośnik w mieszkaniu jednej z członkiń — wdowy, mającej 7 dzieci.

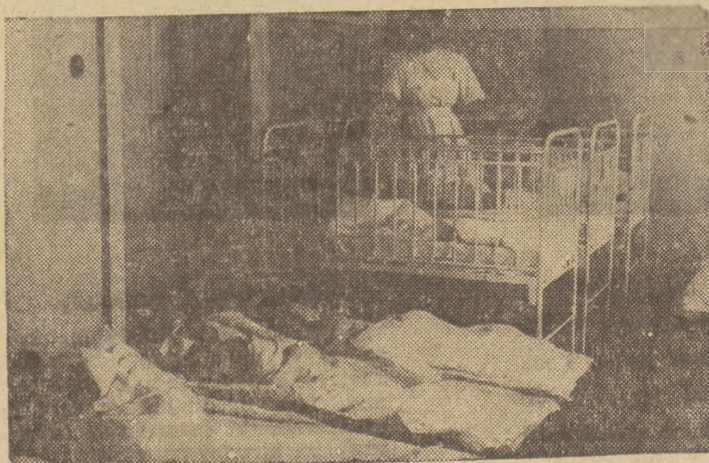
W Miesiącu Poglębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wszystkie członkinie zapisały się do TPPR. Opiekujemy się grobami poległych żołnierzy radzieckich.

W projekcie mamy założenie szwalni, która dałaby zajęcie wielu bezrobotnym kobietom.

Za pośrednictwem „Głosu Kobiets” przesyłamy serdeczne pozdrowienia wszystkim członkiniom Ligi i zapytujemy: A jak u was?

IRENA HELIASZOWA
przewodnicząca koła LK w Skórczu.

OD REDAKCJI: Sądymy, że na apel koła LK Skórcz i inne koła terenowe Ligi nadesłać swoje uwagi do „Głosu Kobiets” n. t. osiągnięć i trudności w ich pracy społecznej.



Po smacznym posiłku odpoczywają dzieci w żłobku Stoczni Gdańskiej, pod troskliwą opieką personelu (Foto A. Kwiatkowski)

Przygotowania do Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych na Wybrzeżu **dobiegają końca** **DZIŚ OSTATNIE WYBORY DELEGATÓW**

Przygotowania do Kongresu Zjednoczeniowego stronnictw ludowych w woj. gdańskim dobiegają końca. 25 listopada 52-osobowa delegacja wojewódzkiej organizacji SL i PSL opuściła Gdańsk, żeby włączyć głos z nad Bałtyku do ogólnokrajowych obrad.

W dniu dzisiejszym odbywają się ostatnie zebrania powiatowe i miejskie, a mianowicie: organizacji PSL w Tezowie oraz SL pow. gdańskiego, sztumskiego i kół miejskich trójmiejskiego. SL-owcy w 9 powiatach, a PSL-owcy w 10 odbyli już swoje zjazdy przedkongresowe i dokonali wyboru delegatów. Zarówno na zebraniach SL jak i na PSL umiastowano jednomyślnie radość z powodu mającego nastąpić zjednoczenia, które położy kres wieloletniemu szkodliwemu dla mas chłopskich rozbić. Na wszystkich zjazdach wywijały się ożywiona dyskusja. Najszerzej omawianym tematem były zagadnienia przebudowy struktury gospodarki rolnej. Wypowiedzi SL i działacze PSL dowodzą, że sprawa wielkich korzyści, jakie przyniesie rolnictwu uspołeczniona gospodarka jest przez wieś gdańską należycie doceniana.

Przebieg obrad wykazał, że idąc do zjednoczenia ruchu ludowego chłop nasz województwa należycie docenia rolę, jaką w budowaniu socjalistycznego państwa spełnia sojusz robotniczo-chłopski. Wypowiedzi poszczególnych delegatów, jak również gorące okłaski, którymi witano przemówienia przedstawicieli PZPR były tego widocznym dowodem.

Entuzjastycznie witano na zjazdach

Na odbudowę Warszawy

Przedownicy pracy Działu Spawalniczego — warsztaty kolejowe Trojan — wpłacił na odbudowę Warszawy sumę 5.180 zł.

Pracownicy gastronomiczni na cele społeczne

Sekcja gastronomików przy Związku Zawodowym Spożywców w Gdyni zdecydowała na swym walnym zebraniu likwidację t. zw. funduszu pośmiertnego i przekazanie kwoty 90.000 złotych na cele społeczne.

Na zasadzie jednomyślnej uchwały sumę tę podzielono na trzy równe części z przeznaczeniem po 30 tys. złotych na odbudowę Warszawy.

Uwaga administratorzy domów

Miejski Komitet Lokalowy FGM w Gdyni wzywa administrację budynków mieszkalnych instytucji państwowych i społecznych oraz właścicieli domów mieszkalnych prywatnych do składania wniosków o dotację na remont kapitalny. Wnioski należy składać na przepisanych formularzach w terminie do dnia 30 listopada br. Remontem kapitalnym mogą być ujęte budynki posiadające powyżej 8 izb i o stopniu zniszczenia nieprzekraczającym 20 proc.

Pojęcie remontu kapitalnego rozumie się przez naprawę: dachu, stropów, fundamentów, murów, ścian, nośnych konstrukcji, schodów, przewodów dymnych, kominów itp. oraz wymianę przewodów wodociągowych, kanalizacyjnych, pionów gazowych i elektrycznych.

Udzielanie informacji, sprzedaż druków i przyjmowanie wniosków odbywa się w Sekretariacie Komitetu Lokalowego

dach nominację marszałka Rokossowskiego na stanowisko min. Obrony Narodowej. Szereg zjazdów wysłało pod jego adresem depesze gratulacyjne.

Bogaty dorobek poszczególnych konferencji powiatowych znajdował swój wyraz w uchwalonych rezolucjach. W rezolucji, przyjętej przez zjazd Stronnictwa Ludowego w Tezowie, czytamy m. in., że „chłopi powiatu tczewskiego z radością i zadowoleniem witają zjednoczenie

SL i PSL, które następuje w oparciu o tradycje i ideologię radykalnego ruchu ludowego. Zjednoczony ruch ludowy z przodującą klasą robotniczą i jej awangardą PZPR na czele położy najtrwalszy fundament pod budowę ustroju sprawiedliwości społecznej — ustroju socjalistycznego”.

Ogółem na Kongresie Zjednoczeniowym woj. gdańskie reprezentowane będzie przez 52 delegatów, z których 28 przypada na PSL a

24 na SL. Poza tym wyjedzie kilkunastu specjalnie zaproszonych gości. Wybrani delegaci reprezentują dużą różnorodność zawodu i wykształcenia. Obok czołowych działaczy ludowych jak red. Szaier, członek prezydium NKW PSL czw. ob. ob. Dębski i Kamiński — sekretarze NKW SL, wybrani zostali działacze wojewódzcy m. in. ob. ob. Płonki i Łach z PSL oraz Domański i Obrebski z SL i powiatowi oraz wielu nauczycieli wiejskich, m. in. ob. Anna Kurzawa z Lipusza, pow. t. kościerskiego. Odrzucili większość delegatów stanowią mało i średnioletni chłopcy. Są wśród nich zarówno Kaszubi jak ob. Szczepan Formela, delegat pow. Izborskiego, i osadnicy z województw centralnych np. Adam Banaś z powiatu i. aliborskiego, — osadnik z kiel. czw. Duży procent stanowią członkowie spółdzielni produkcyjnych, m. in. ob. Franciszek Murawski z Kulic i ob. Gajewska ze S. reo Pola. Wszystkich ich łączy jedna wspólna wola — przynieść się swoim udziałem w Kongresie do jak najsilniejszego scementowania jednoci polskiego ruchu ludowego.



W Tygodniu Studenta zorganizowana została w stolicy staraniem TPMSW zbiórka uliczna, którą przeprowadza młodzież akademicka. (Foto — Zdł. Wdowski)

262 proc. ponad normę wykonali zespoły betoniarzkie PPRK

Ze względu na węzłowy charakter stacji kolejowej w Gdyni Ministerstwo Komunikacji podjęło budowę wielkiego zmechanizowanego zasobnika węglowego przy parowozowni na Grabówku.

Zasobnik ten, o pojemności 500 m³ węgla, pracować będzie przy pomocy elektrycznego dźwigu.

W związku z wykonaniem podstawowych prac przy budowie fundamentów magazynu — zasobnika, zespoły betoniarzkie Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych uchwaliły wykonanie przewidzianych robót betoniarzskich systemem szyb kościowym w ciągu 2 i pół dnia.

W dniu 17 bm. stanęły do pracy trzy brygady betoniarzy w sile 39 osób, pracujące na trzy zmiany, z tym, że wybetonują 235 m³ fundamentów do godziny 14 — 19 bm.

Jak się dowiadujemy, wczoraj, 19 bm., na parę godzin przed terminem, betoniarze PPRK wypełnili swe zadanie, dając piękny przykład wyjątkowej, szarmonizowanej i racjonalnie zorganizowanej pracy zespołowej. Zespoły wykonały swoje zadania w 262% ponad normę. (S).

Robotnicy garbarni w Rumii-Zagórzcu zdobyli proporzec przechodni

W odświeżeniu udekorowanej świetlicy Pomorskich Zakładów Garbarnych — w Rumii — Zagórzcu odbyła się w dniu wczorajszym uroczystość zakończenia drugiego etapu współzawodnictwa pracy, połączona z wręczeniem proporzec przechodni oraz roz-

daniem nagród pieniężnych i dyplomów pamiątkowych.

Uroczystość zagrał przewodniczący rady zakładowej tow. Bernard Miga, po czym głos za brał sekretarz Komitetu Współzawodnictwa Pracy tow. Stanisław Smolarek, stwierdzając, że tylko dzięki pełnej poświęceniu pracy całej załogi fabrycznej, garbarni w Rumii-Zagórzcu osiągnięto wspaniałe wyniki, które pozwoliły jej na zajęcie pierwszego miejsca w II. etapie współzawodnictwa w przemyśle skórzanym kraju.

Po przemówieniu przedstawiciela KP PZPR — tow. Grzybowskiemu odbyło się wręczenie nagród zasłużonym pracownikom garbarni. W II. etapie współzawodnictwa na czoło całej załogi robotniczej wybili się przodownicy pracy: Alojzy Przedziecki, Edward Frieberg, Gerard Formella, Kazimierz Petlewicz, Jan Bisukiewicz i Zenon Wiśniewski.

Na zakończenie uroczystości kierownik garbarni — tow. Witkowski wręczył zasłużonym robotnikom premie pieniężne i dyplomy pamiątkowe.

Robotnicy i profesorowie, młodzież, kobiety i dzieci przesyłają depesze do marszałka Rokossowskiego

Na posiedzeniu plenarnym w dniu 18 listopada br. Powiatowa Rada Narodowa pow. gdańskiego postanowiła wysłać do marszałka Rokossowskiego list następującej treści:

„Radni Gdańskiej Powiatowej Rady Narodowej, zebrani w dniu 18 listopada br. na plenarnym posiedzeniu, witają z radością fakt mianowania Was, Marszałku, wierny synu polskiej klasy robotniczej, bohaterze spod Moskwy, Stalingradu i Kurska, genialny dowódca z nad Wisły, Odry i Łaby — ministrem Obrony Narodowej.

Spokojność powiatu gdańskiego jest dumne, że jesteście dowódcą naszych sił zbrojnych, jesteście bowiem zwycięzcami prastarych ziem piastowskich, w tej łziebie i ziem powiatu gdańskiego.

Pewni jesteśmy, że pod Twoim dowództwem Odrodzone Wojsko Polskie będzie niezłomnym gwarantem naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku i że stanie się ważnym czynnikiem utrzymania światowego pokoju”.

Podobnej treści depeszę wysłali do marsz. Rokossowskiego radni PRN w Sztumie.

Telegramy gratulacyjne wysłali pracownicy Cukrowni w Prusze, załoga Przedsiębiorstwa Robót Ciepłych i Podwodnych w Gdańsku, profesorowie i studenci Politechniki Gdańskiej oraz profesorowie i

pracownicy administracyjni WSHM.

Kobiety zrzeszone w Lidze Kobiet w Starogardzie piszą m. in. w swym liście do marszałka: „My, kobiety tutejszego terenu, które byliśmy świadkami zwycięstw, jakie pod Twoim dowództwem odnosiła Armia Radziecka, mając takiego wodza na czele Wojska Polskiego jesteśmy spokojne o bezpieczną przyszłość naszych dzieł”.

Radość swą z nominacji marsz. Rokossowskiego wyrażają w swym liście dzieci, korzystające ze świetlicy TPD nr 1 w Starogardzie oraz pensjonariusze i pracownicy Państwowego Domu Opieki dla Dorosłych w Kobylewie, a młodzież ZMP-owska z Pomorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Gościnnie pisze m. in. „Pragniemy służyć Polsce Ludowej w Odrodzonym Wojsku Polskim, którego dowódcą jest syn polskiego robotnika, bohater Związku Radzieckiego, zwycięzca Wybrzeża. Jesteśmy dumni, że służyć będziemy pod Twoim wspaniałym dowództwem”.

Rezolucje witające nominację marszałka Rokossowskiego uchwalili również działacze Stronnictwa Demokratycznego

w Gdyni na plenarnym posiedzeniu Komitetu Miejskiego.

Teatry

Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Gdańsku — o godz. 16 „Zemsta”, o godz. 19,30 — „Ożenek”.
Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Gdyni — o godz. 19,30 — „Młoda Gwardia”.
Teatr Państwowy „Wybrzeże” w Sopocie — o godz. 19,30 — „Szczęśliwy zamek”.
Teatr Lalek, Grunwaldzka 16, godz. 16 po raz ostatni „Trzewiki szczęścia”.
Widowisko dla dzieci.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — godz. 12 „Muzyka i miłość”. Wieczorem „Sąd honorowy”, film radziecki dozwolony od lat 14. Początek seansów godz. 18, 18 i 20.
Wrzeszcz — Capitol — „Spotkanie nad Łabą”, dozw. od lat 14. Początek seansów godz. 15,30, 18 i 20.30. W niedzielę i święta 13, 15,30 i 18 i 20.30.
Sopot — Polonia — „Młodzi barykada”, od lat 14. Początek seansów: 18, 19,30 i 21.
Sopot — Bałtyk — „Sąd honorowy”, od lat 14. Początek seansów: 16 i 18 i 20, w niedzielę 14, 16, 18, 20.
Gdynia — Promień — „Szwecja Matuzym”, dozw. od lat 14. Początek seansów: 18, 20,30, w niedzielę 16, 18 i 20.30.
Gdynia — Atlantyk — „All Baba i 40 rozbiłkowni”. Film produkcji amerykańskiej. Seanse w godz. 14, 18 i 20.
Gdynia — Warszawa — „Śpiewak nieznan”, film produkcji francuskiej, dozw. od lat 14. Seanse w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Goplana — poranek godz. 12.30 „Nowa Abanias”. Wczoraj „Guramiszewi”, dozw. dla młodzieży. Początek seansów: 15,30, 18,30 i 20.30. W niedzielę 14,30, 16,30, 18,30 i 20.30.
Gdynia — Fala — „Złoty klucz”, dozw. od lat 7. Godz. seansów: 18, 20, w święta i niedziele od 16.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na niedzielę, dnia 20 listopada 1949 r.
7,00 — Aud. dla wsi, 7,15 — Muzyka.
8,00 — Dziennik poranny. 8,20 — Muzyka. 8,35 — Audycja SKKK. 9,00 — Muzyka organowa. 9,30 — Muzyka poważna. 10,00 — Proza staropolska. 10,15 — 5 minut muzyki. 10,20 — Koncert dla wsi Bukwałd. 11,00 — Przegląd kulturalny. 11,10 — Aud. dla kobiet. „W dźwiękach rożnic śmierci Makarenki”. 11,25 — Muzyka Podhala. 11,32 — „Z frontu radiodiffuzji”. 11,57 — Sygnal czasu. 12,04 — Dziennik południowy. 12,15 — Koncert. 13,00 — Gwiedź przyrodnicza. 13,15 — „Niedziela na wsi”. Koncert dla wsi: „Ta wies na zawa sie Kuilce”. 14,00 — „U naszych twórców”. 14,10 — Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14,40 — „Zmija” opow. 15,00 — Beethoven: Sonata nr 18. 15,15 — Koncert dla świetlic dziecięcych. 16,00 — Dziennik popoł. 16,20 — Muzyka. 16,50 — Kłasyka rosyjska na scenie teatru moskiewskiego. 17,00 — Koncert Chóruw Pom. Zw. Sław. 18,00 — „Ożenek” słuchowski. 19,00 — Wokalizy Amadeusza Mozarta — V Kwintet smyczkowy. 19,30 — Z życia Czechosłowacji. 20,00 — Dziennik wieczorny. 20,30 — Muzyka popularna. 20,40 — „Skrzynka korespondentów. Chwila muzyki. 22,05 — Władomości sportowe. 22,30 — Muzyka. 23,00 — Ostatnie wiadomości. 23,15 — Utwory Rubinstajna.

DZURY APTEK

od 19 do 25 bm.
Gdynia — Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska 122.
Sopot — Apteka Społeczna nr. 15 ul. Wybrzeźnego 18.
Gdańsk — Apteka pod Słońcem, ul. Garnarska 6.
Gdańsk-Wrzeszcz — Apteka Centralna ul. Grunwaldzka 19.

Remonty z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej muszą być prowadzone w szybszym tempie

Dnia 18 bm. odbyła się w KM PZPR w Gdańsku konferencja w sprawie przyspieszenia tempa wykonania robót remontowych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Przewodniczący Komisji FGM tow. Zydziewicz stwierdził, że niedostateczne tempo robót remontowych, wykonywanych przez poszczególne przedsiębiorstwa budowlano-remontowe. Na 112 budynków, przeznaczonych do remontu, tylko 36 jest częściowo wyremontowanych.

Przedstawiciele przedsiębiorstw złożyli sprawozdania z dokonanych prac remontowych. MPB otrzymało zlecenie na przeprowadzenie remontu w 32 obiektach, na ogólną su-

me 47 mln. zł. Dotychczas przepracowano 37 mln. zł. Firma nie rozpoczęła remontu w 4 obiektach.

Przedsiębiorstwo „Remont” mimo, iż w niektórych obiektach wykonało pracę w 95 proc., nie rozpoczęło remontu w 2 domach, tłumacząc się brakiem materiałów.

Przedstawiciele przedsiębiorstwa „Buti” i „Technik” tłumaczyli opóźnienie robót remontowych brakiem dachówki „karpiówki” natomiast przedstawiciele firmy Spółdzielnia Inżynierska i GSM — niedostateczną ilością dekarzy.

Jak wynika ze sprawozdań kierowników robót, prace remontowe zostały opóźnione w wielu wypadkach wskutek nie-

przewidzianych robót dodatkowych jak: przestawienia pieców, wymiany podłóg i futryn.

Wiceprezydent Gdańska tow. Król, omawiając całokształt robót remontowych z FGM, oświadczył, że drobne braki nie mogą zahamować tempa prac. Przeprowadzenie robót w terminie jest możliwe przy odpowiednim zaplanowaniu prac. Prywatne przedsiębiorstwa, prowadzące roboty remontowe z funduszu FGM powinny zmienić dotychczasowe stanowisko, polegające na rozróżnianiu między robotami bardziej i mniej rentownymi. Prace zlecone przez samorząd i inne instytucje uspołecznione są najpilniejsze. Lekceważenie drobnych robót remontowych, wykonywanych dla dobra ludzi pracy, nie może mieć miejsca.

Tow. Król podkreślił również, że prace remontowe powinny być wykonane solidnie, tak, ażeby mieszkania nie wymagały w ciągu 5 lat dalszych napraw.

Dodatkowe koszty przy nie winny zahamować pracy, ponieważ przewidziano na nie 5 proc. sumy zleconej na posze-

zególne remonty. Poza tym różne drobne remonty mogą być pokryte z własnych funduszy Administracji Nieruchomości.

II. sekretarz KM PZPR tow. Kwiatkowski, omawiając sprawę przyspieszenia terminu wykonania prac remontowych, wysunął wniosek wprowadzenia współzawodnictwa między poszczególnymi przedsiębiorstwami.

Na zakończenie uchwalono skrócenie terminu robót zewnętrznych, jak pokrycie dachów, naprawy murów — do dnia 15 grudnia. (S)

Zarządy zw. zawodowych pracują dziś przy budowie Szkoły-Pomnika Polski Ludowej

Z inicjatywy prezydium Miejskiej Rady Związków Zawodowych w Gdyni, członkowie Rady oraz zarządy i pracownicy biurów wszystkich związków zawodowych weźmą dziś udział w pracy przy niwelowaniu terenów i budowie białego sportowego w obrębie Szkoły — Pomnika Polski Ludowej na Grabówku.

MASZYNISTKA

WYKWAŁIFIKOWANA

POTRZEBNA OD ZARAZ:

Zgłoszenia: Wydział Personalny RSW „Prasa” Gdańsk, Gdyniakich Kosynierów 11 3L84 B

Przypominamy Zakładom Pracy i Instytucjom, że termin składania zapotrzebowania na choinki po cenie hurtowej

duże ponad 1 m. — zł 220,—
popularne zł 66.—

upływa z dniem 1 grudnia 1949 r.

Spółdzielnia „LAS” Sopot
Rokossowskiego 46
3133/k

„Odpowiedź”

— nowy film polski

W najbliższych dniach wchodzi na nasze ekrany film-reportaż pt. „Odpowiedź”, do którego scenariusz napisał Rafał Praga i Bronisław Wiernik. Autorzy w filmowym skrócie analizowali przyczyny klęski wrześniowej i przedstawili naszą obecną sytuację, dającą pewność, że dziś tragiczny wrzesień nie może się powtórzyć. W filmie swymi autorzy skorzystali z wielu zdjęć dokumentalnych kronik krajowych i zagranicznych, często w pełni nieznanymi widzowi polskiemu. Fabuła filmu jest pasjonująca, gdyż jej bohaterem są wypadki historyczne ostatniego ćwierćwiecza.

Film ukazuje w skrócie obhydny zdradę dowódców i rządu sanacyjnego, poświęcenie i bohaterstwo żołnierzy i ludności. Słowa „Mein Kampf” o wyplenieniu narodu polskiego są mienią się skutkiem zbrodni polityki sanacyjnych zdradców w krew i mękę milionów Polaków.

I wreszcie odwraca się karta historii i słyszemy niezapomnianie słowa Josefa Stalina do żołnierzy radzieckich: „Przypadła nam w udziale wielka misja wyzwolenia. Bądźcie więc godni tej misji”. Pod Stalinem decydują się losy świata.

Realizatorzy filmu prowadzą nas poprzez bohaterką epopei Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku odrodzonego Wojska Polskiego, poprzez bohaterkę epopei walk GL i AL i jeszcze raz powtarza się w historii Polski tragiczny wrzesień, gdy reżeria polska w porozumieniu z hitlerowskim okupantem wywołuje powstanie warszawskie, wymierzone przeciw Armii Radzieckiej, przeciwko reformom społecznym, zapoczątkowanym w Lublinie.

Lud pracujący Polski chwycił władzę w dłonie. Przepędził fabrykantów i obszarników, przeobraził i umacnia naszą ojczyznę. Rewolucję objęła się inne kraje Europy środkowej i wschodniej. Dzięki pomocy i przykładowi Związku Radzieckiego masy pracujące zdobywają możliwość budowania sprawiedliwego życia.

O honor marki fabrycznej

Imponujące wyniki współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych w ZSRR

Wydany niedawno w Moskwie zbiór reportaży J. Graczeńskiego i A. Ziobina pt. „Nowa stronica” poświęcony jest współzawodnictwu pięciu fabryk moskiewskich o przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Opowiadania te mówią językiem faktów i liczb, że przyspieszenie obiegu środków obrotowych umożliwia rozbudowę przedsiębiorstwa, zwiększenie produkcji oraz zwolnienie poważnych sum, które mogą być użyte na potrzeby ogólnopanstwowe.

W styczniu roku bieżącego założył 103 przedsiębiorstw przedsiębiorstwo Moskwy i obwodu moskiewskiego zobowiązały się zwolnić dla państwa 400 milionów rubli przez przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Inicjatywa ta znalazła żywy odzew we wszystkich przedsiębiorstwach ZSRR i obwodu moskiewskiego. W marcu br. odbyła się ogólna konferencja robotników Moskwy i obwodu moskiewskiego, której uczestnicy zobowiązali się zwolnić dla państwa w r. 1949 1 miliard 300 milionów rubli.

Głównym czynnikiem w przyspieszeniu obiegu środków obrotowych jest skrócenie czasu trwania cyklu produkcyjnego, obejmującego okres, od chwili otrzymania surowca i potrzebnych do produkcji materiałów, aż do momentu wypuszczenia gotowego towaru.

Wśród inicjatorów współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych znalazła się m. in. moskiewska „Fabryka Żarówek”. Po konferencji marcowej cała jej załoga rozpoczęła poszukiwanie nowych metod pracy, które prowadziłyby zarówno do przyspieszenia cyklu produkcyjnego, jak i do podniesienia jakości produkcji. Jedną z robotnic tej fabryki, znana już dziś w całym kraju radzieckim, Walentyna Chisanowa, jest inicjatorka t. zw. harmonogramu godzinowego. Polega on na tym, że brygada otrzymuje zadanie nie tylko na całą zmianę, lecz również na każdą godzinę, przy czym wykonana produkcja obliczana jest również według godzin. Po wprowadzeniu harmonogramu godzinowego brygada Chisanowej zwiększyła wydajność pracy o 25%. Walentyna Chisanowa otrzymała w r. 1949 nagrodę Stalinowską.

Inna robotnica tej fabryki, Helena Lebediewa, wprowadziła kontrolę części, wybrakowaną w toku procesu produkcyjnego części żarówki odrzuca się, dzięki czemu nie pusze ona całej gotowej żarówki, jak to się działo dotychczas.

Stosując metodę kontroli części, brygada Lebediewej w ciągu miesiąca wyprodukowała 12.590 żarówek najwyższej jakości.

Wkrótce większość brygad oddziału montażowego produkowała 98-99% żarówek pierwszego gatunku. Brygada Heleny Lebediewej otrzymała tytuł „Brygady Najwyższej Jakości”. W oparciu o metody pracy nowatorów produkcji, robotnicy moskiewskiej Fabryki Żarówek wyprodukowali żarówki wartości ponad 8 MILIONÓW RUBLI (zamiast przewidzianych 7 milionów rubli), skracając jednocześnie czas trwania cyklu produkcyjnego o 10 dni.

Metody pracy Lebediewej zastosowane zostały w przemyśle obuwniczym. Brygada obuwniczej fabryki „Krasnyj Bogatyr” zaczęła dawać 99% produkcji najwyższej jakości. Kontrola części obuwniczej w trakcie procesu produkcyjnego pozwoliła wykryć przyczynę powstawania różnego rodzaju braków oraz opracować sposoby ich usunięcia. Dzięki temu robotnicy fabryki „Krasnyj Bogatyr” znacznie zredukowali ilość braków i zaoszczędzili w ten sposób 300.000 rubli. Obecnie produkują wyłącznie towar najwyższej jakości.

Stachanowcy moskiewskiej fabryki obuwniczej im. Kapranowa w celu przyspieszenia obiegu środków obrotowych podjęli współzawodnictwo o oszczędność materiału. Jeden z robotników fabryki, Swirlin, zredukował ilość odpadków skóry o 15 proc. W ciągu roku ub. zaoszczędził on 47.053 deyma

skóry, a w ciągu czterech miesięcy br. — ponad 20.000 deyma skóry, czyli łącznie ilość, wystarczającą na uszycie 2.000 par obuwia. Przykrawawca, Maria Chlebnikowa, wprowadziła nowy system przykrawania skóry, który przyczynił się do podniesienia wydajności pracy.

Mimo to jakość produkcji pozostawała wiele do życzenia. Wówczas 29 brygad, łącznie około 1000 osób, rozpoczęło współzawodnictwo o tytuł Brygady Najwyższej Jakości. Jedną z pierwszych miejsc w tym współzawodnictwie zajęła brygada robotnic Galkiny. Galkina zredukowała czas przybicia podeszwy, do 24 sekund zamiast przewidzianych 54,3 sek. Dzięki zastosowaniu metody kontroli części, Galkina doprowadziła ilość towarów pierwszego gatunku do 99%, a wyprodukowała 15.000 par obuwia ponad plan. Jej brygada otrzymała tytuł „Brygady Najwyższej Jakości”.

W walce o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, załoga fabryki zaoszczędziła 1356 TYSIĘCY DCM SKORY.

Fabryka wyprodukowała już ponad plan ćwierć miliona par obuwia, dając przy tym państwu 2 MILIONY 300 TYSIĘCY RUBLI OSZCZĘDNOŚCI ponadplanowych i skracając czas obiegu środków obrotowych o przeszło 10 dni.

Książka „Nowa stronica” pokazuje nam, jak współzawodnictwo indywidualne przekształca się w walkę brygad, zmian, oddziałów, jak staje się walką o honor marki fabrycznej.

A. JEWGENIEWA

Biblioteka przodowników pracy

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” podjęła nie dawno wydawnictwo „Biblioteki przodowników pracy”, której dziesięć tomików oddano już czytelnikom. Treść tych tomików zawiera nie tylko życiorysy przodowników pracy w różnych gałęziach produkcji, racjonalizatorów, nowatorów i wynalazców, lecz informuje w sposób żywy i dostępny o metodach ich twórczości, osiągnięciach i sukcesach, które dla rozwoju gospodarki narodowej mają doniosłe znaczenie. Inicjatorom wydawnictwa chodziło zarówno o popularyzację zasługujących postaci „budowniczych Polski Ludowej”, jak i o takie zobrazowanie wyników ich codziennego trudu, które mogłyby służyć jako przykład, wzór i zachęta dla tysięcy robotników i pracowników wszelkich kategorii, stojących do socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Dwa najnowsze tomiki „Biblioteki” przyniosą materiał informacyjny o życiu i pracy Henryka Garbacz, plantatora buraków z Chwałowa pod Świdnicą, (t. 9) oraz Władysława Orzechowskiego, kierownika brygady spawaczy z warsztatów kolejowych w Pruszkowie (t. 10).

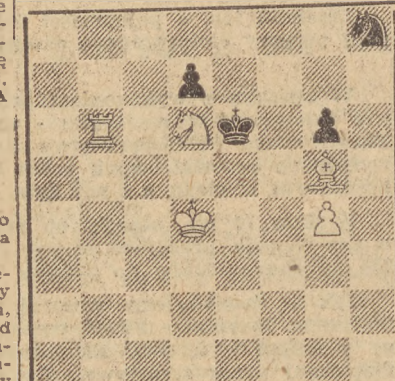
Książki wydane w ramach „Biblioteki przodowników pracy”, opracowane starannie pod względem literackim i obficie ilustrowane, przyczyniają do popularyzacji i umacniania poczucia przynależności do państwa, do rozwoju gospodarczego i kulturalnego.



Robotnicy Betonstatu w Warszawie ustanowili nowy rekord Polski, wmurowując systemem potokowym 77 tysięcy cegieł w ciągu 8 godzin pracy, o czym donosił nasz w dniu wczorajszym. Na zdjęciu: ogólny widok budowy (dom Metalexportu); w głębi tłumy przyglądających się warszawiaków (Foto — AR)

SZACHY

Zadanie Nr. 42/8
J. Klemensiewicz, Kraków



mat w trzech posunięciach.

SPROSTOWANIE.

Poprzednie nasze zadanie jest kompozycją Klemensiewicza, mat w 6 posunięciach.

TURNIEJ O MISTRZOSTWO
M. GDAŃSKA

Obecnie rozgrywany jest turniej szachowy o mistrzostwo m. Gdańska

pod protektoratem prezydenta Stolaraka. W turnieju bierze udział 25 zawodników, którzy wywalczyli sobie miejsce w eliminacji. Po piątym rundzie na czoło tabeli wysunęli się: Mackiewicz 5 pkt., Messner — 4 (1), Lesiak — 3 (2), wszyscy z TPPR. Dalsze miejsca zajmują: Wisniet 3 (2), Andrzejewski 3, Dreszer 3 (3), „Ogniw”, Potemski 2 (2), TPPR — Wyrwicz 2 (2) PKS, — Swinarski 2 (1), Dworakiewicz 1 (4), „Ogniw”, inż. Francus 1 (4) TPPR, Sulik 1 (3), „Ogniw”. W nawiasie podano liczbę partii odłożonych.

Rozgrywki odbywają się w sali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku, przy ul. Okopowej.

TURNIEJ O MISTRZOSTWO
M. ELBLĄGA

Staraniem sekcji przy ZKS „Stal” rozpoczął się turniej szachowy o mistrzostwo miasta Elbląga. W turnieju bierze udział 28 zawodników. Po 5 rundzie na czoło tabeli wysunęli się: Huczyński 6 pkt., przed Polerem i Mostalskim po 5 i pół pkt.

ZWYCISTWO ZKS „STAL”
W Teżewie odbył się mecz szachowy pomiędzy drużynami ZKS „Stal” a miejscową „Spójnią”, który zakończył się wysoką porażką gospodarzy z wynikiem 6:0.

Spotkanie towarzyskie rozegrane w Gdańsku z sekcją szachową ZUS drużyna elbląska wygrała łatwo w stosunku 5:1.

NASZ CZYTELNICZY PISZA

Trzeba wykończyć pomieszczenia dla studentów

W związku z organizacją wydziału lekarsko-dentystycznego przy Akademii Lekarskiej zaistniała konieczność rozbudowy pomieszczeń dla nowoprzyjętych 300 studentów — przyszłych lekarzy-dentystów. Ministerstwo Zdrowia przeznaczyło na ten cel odpowiednie fundusze. Roboty podjęte zostały przez GDO łącznie z SPB i PPB. Zobowiązano się wykonać do dnia 1 sierpnia 1949 r. trzy budynki. Niestety jednak przyznieszczenia, że studenci będą mogli wykonać przewidziane programem ćwiczenia z chemii (których z braku pomieszczenia nie udało się przerobić na roku

pierwszym), że będą istniały niezbędne pracownie i kliniki do specjalizacji, okazały się fałszywe. Do dnia dzisiejszego trzy budynki stoją pod dachem i nie są wykończone.

Nie pomogły kilkakrotnie interwencje władz uczelni i młodzieży, która, chcąc przyspieszyć budowę, ofiarowała swoją pomoc.”

STUDENCI.

OD REDAKCJI: Należało zmobilizować wszystkie środki, aby przyspieszyć budowę koniecznych pomieszczeń. Jeszcze teraz jest czas, aby podjąć przerwane prace.

Brak troski o dzieci

wykazuje referat socjalny Centrali Technicznej w Oliwie

„Centrala Techniczna w Oliwie nie wydała jeszcze po dzień dzisiejszy przysługujących dzieciom pracowników artykułów żywnościowych. Referat socjalny

tłumaczy zwięźle odmową dostaw masła i jaj przez zakłady mleczarskie w Kartuzach. Czy zakłady mleczarskie w Kartuzach nie powinny dostarczać

prze wszystkim masła i jaj na dożywianie dzieci, a dopiero później na wolny rynek?

Czy referat socjalny nie powinien w sposób bardziej energiczny starać się o zaspokojenie potrzeb pracowników?”

STEFAN JAMROZ.

OD REDAKCJI: Pracę referatu socjalnego Centrali Technicznej nie można uznać za dobrą. Pierwszoplanowym zadaniem powinna być troska o dzieci pracowników. Należy w ścisłej współpracy z radą zakładową i z organizacją partyjną ustalić najpilniejsze potrzeby i starać się o ich zaspokojenie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

JAN FALK, JAN PRZEWOZNIK, JAN LEŚNIAK. W Waszych sprawach interweniuje.

A. TABOROWSKA. Sprawy wyjaśnimy w Zarządzie Miejskim.



Jowisz o dwóch twarzach

Od czasu do czasu pan Truman odrywa się od swych różnorodnych obowiązków i spraw prezydenckich, aby wygłosić mowę przez radio, na bankiecie lub obiedzie któregoś tam z rządu organizacji i usług wyśnawiając politykę rządu amerykańskiego. Czyny to zwykle z niebywałym patosem.

W końcu września Truman wygłosił jedną z swych przepowiedni na posiedzeniu wydziału kobiecej partii demokratycznej. Usiłując pozyskać sobie zaufanie słuchaczy, wysoko postawiony orator obrazowo przedstawił problemy, stojące przed narodem Stanów Zjednoczonych. Mianowicie oświadczył m. in.

„Brak jest u nas dobrych domów dla naszej rosnącej z każdym dniem ludności. Wiele młodych ludzi i dziewcząt nie otrzymuje odpowiedniego wykształcenia. Brak jest nauczycieli i zabudowań szkolnych. Szkoły nasze stają się coraz bardziej przepełnione... Brak jest doktorów i szpi-

tali, a wiele rodzin nie może sobie pozwolić na konieczną opiekę lekarską.”

Po tym nastąpiły obietnice szybkiego naprawienia sytuacji i zapewnienia „pokoju na całym świecie”. Przemówienie transmitowane było przez radio.

W miesiąc po tym słuchacze mieli możliwość przekonać się w jaki sposób Truman zamierza zaradzić potrzebom i brakom życia amerykańskiego. W końcu października Truman podpisał ustawę o wyasygnowaniu 15,5 miliardów dolarów na wysięg zbrojeń. Nie wspomnieliśmy przy tym, ani słowem o przepełnionych szkołach, o młodzieży nie mogącej się kształcić, o ludziach pozbawionych opieki lekarskiej.

Amerikanie wiedzą, że jeżeli Truman zaczyna mówić coś o potrzebach narodu, to należy oczekiwać w najbliższym czasie nowych kredytów i asygnacji na... sprawę przyszłego wyniszczenia ludzkości. (x)

po przeczytaniu powieści i obejrzeniu filmu publiczność spotyka się po raz trzeci z „Młoda Gwardia” w teatrze. Trzy spojrzenia na młodzież walczącą Krasnodonem pozwalają już na bystrzejszą ocenę wartości ludzkiej i społecznych przedstawionych w dziele Fadlejewa. W toku interesującej, pełnej napięcia akcji sztuki nie tylko przeżywamy podziemną walkę komunistów z najeźdźcą, nie tylko wstrząsamy się ich losem, lecz także rozważamy głębiej, na jakiej glebie i w jakim klimacie wyrósł i dojrzał zastęp młodych bohaterów. Przecież chłopcy i dziewczęta organizujący samorząd nie patriotyczne spryszczenie — to owoc socjalistycznego wychowania, ideał krasnodoncy komunistów, przedzieżone życie według wskazań wielkiej leninowsko-stalinowskiej myśli wychowawczej. Stąd rozumiemy, że źródłem ich heroizmu jest umiowanie ojczyzny, wolności, że z gorącą gotowością podjęli trud wojenny w poczu ciu odpowiedzialności przed narodem, przed partią. W działaniach przyswlecają im przykłady nieugiętych bolszewików. Pozdrowienia przesłane przez kierownika akcji partyzantów, starych tow. Procentem napędzają młodogwardzistów dumą i radością, umacniają ich w bojowych postanowieniach. Widzimy zatem nierozdzielny związek między starym i młodym pokoleniem ludzi radzieckich. Włączając się w szeregi walczącej o wolność społeczeństwa, młodzież odkłada do lepszych czasów

„MŁODA GWARDIA” A. Fadlejewa w Teatrze Państwowym w Gdyni

Ochłopkow i wystawiając ją w swoim moskiewskim teatrze połączył elementy czysto teatralne z filmowymi. Oczywiście sceny rozgrywane się na ekranie, z pomocą światła i fnych efektów, wzbogaciły sztukę, udoskonalily jej wykonanie, dały realistyczną pełnię widowiska. Natomiast gdyński reżyser Bronisław Krassowski nie rozporządzał takim bogactwem środków technicznych i dlatego, mimo nakładu sił oraz rzetelnej pracy całego zespołu nie udało się wyminąć pewnych przeszkód inscenizacyjno-technicznych. Obok



Od lewej: St. Kosmalewski, Tad. Wiśniewski, Kira Peptowska, Józ. Niewęglowski, L. Daniellówna, Tadeusz Gwiazdowski, Dagny Rosé, Br. Kassowski, Wład. Oksza, Jerzy Grzybowski, Henryk Halski (Foto — Edmund Zdanowski)

znakomitych nastrojowych obrazów w zasięgu kameralnym, obok scen, które dzieją się w mieszkaniu, w celi więziennej, w pustym zaułku ulicznym, były słabsze miejsca w momentach, gdy tłum znajdował się w obliczu bezpośredniej grozy wojennej. Tutaj wyobrażam sobie — pomógłby film. Gdyński reżyser zastąpił to częściowymi środkami radiowymi, nie poszedł jednak zdecydowanie po tej linii, a szkoda, sama koncepcja była ciekawa i nowatorska.

Również ilustracja muzyczna w przeobrażeniu między obrazami wzbogaciła przedstawienie. Nie znaczy to jednak, aby sceny zbiorowe wypadły w gdyńskim teatrze nie dość silnie. Moment przysięgi „Młodej Gwardii” wybiła się ponad poziom całego przedstawienia. Szczegół, serdecznie przeżywamy chwytającą za serce scenę pożegnania Olega z matką.

Wśród 40-to osobowego zespołu wykonawców wyróżniało się kilkanaście postaci. Bardzo mocno postawił rolę Koszowego Bronisław Krassowski. Tehneta zeń młodość i siła ideał, kształtująca ten piękny charakter. Kira Peptowska jako Lubow-Szewcowa z talentem odtworzyła trudną działalność komunistki z podziemnego wywiadu. Tadeusz Gwiazdowski zagrał z naturalnym wdziękiem sympatycznego Sergiusza. Jerzy Śliwa i Bolesław Bolkowski dali w doskonałym wyciecznym dialogu nieugięte sylwetki starych ideowych bolszewików. Sylwia Zakrzewska miała dużo

dziewięcioletniego uroku, jako Wala, zwłaszcza podczas śpiewania popularnej piosenki radzieckiej. Marię Stróżynską i Helenę Sokolowską cechował spokojny umiar w odtworzeniu patriotycznych kobieć-matk i babki Olega. Hitlerowcy w ujęciu Władysława Okazy i Jerzego Grzybowskiego byli nad wyraz sugestywni. Nie sposób byłoby wyliczyć po kolei wszystkich wykonawców sztuki, gdzie na pierwszym planie grała zbiorowość — gromada młodzieży. Wszyscy z przejęciem i z prawdziwym odczuciem wcieliili się w postacie herosów „Młodej Gwardii”.

Na pewno trudność z liczną obsadą były nie do pokonania. skoro w epizodycznej roli zagrało radzieckie wystąpił statysta, który nie potrafił dostojnie się do równego poziomu wszystkich wykonawców. Dekoracje Romana Bubleca wprowadzały w nastrój właściwy z każdej odsłony. Ułfa, więzienie, fragment obozu koncentracyjnego — to sukces dekoratora. Ekipie technicznej należało się wyrazy uznania za sprawną zmianę obrazów.

Premiere przygotowane w pospiechu, nowe buty i ubrania partyzantów nie zdążyły się jeszcze pokryć kurzem bitewnych dróg.

Z przedstawienia „Młodej Gwardii” wychodzi publiczność z silnym wrażeniem. Prawda bliska ze sceny daje widzom najgłębsze przeżycie.

EDWARD FISZER.